



# Przypowieść o ziarnie gorczycy (Mat. 13:31-32)

Kiedykolwiek klękamy i zwracamy się do Pana Boga słowami, których nauczył nas nasz Mistrz: *przyjdź Królestwo Twoje*, widzimy piękno i harmonię tego, co szykuje dla nas Pan Bóg, a modlitwa ta wyraża nasze najszczerze pragnienie, aby Królestwo to zapanowało nad światem.

W tym rozważaniu chciałbym zastanowić się, o jakim Królestwie mówi nasz Pan Jezus w przypowieści o ziarnie gorczycy, zapisanej w Ewangelii Mateusza, rozdziale 13, wersety 31-32:

*Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do ziarenka gorczycznego, które wzięwszy człowiek, zasiał na roli swojej. Jest ono, co prawda, najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy urośnie, jest największe ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak, iż przylatują ptaki niebieskie i gnieźdzą się w gałęziach jego.*

## CZYM JEST GORCZYCA?

Królestwo Niebieskie przyrównane jest do ziarna gorczycy, której wielkość skonstrastowana jest z wielkością innych ziaren. Gorczyca, wykorzystywana w gastronomii i medycynie, jest mniejsza od innych nasion, ale kiedy urośnie staje się okazałą rośliną. Jest to szybko rosnąca i krzewiąca się jednoroczna roślina zielna z rodziny kapustowatych. Na dobrym gruncie w kilka miesięcy z małego ziarenka wyrasta podobna do drzewa roślina o wysokości nawet 1,5 metra. Chociaż technicznie gorczyca nie jest drzewem, Pan Jezus tak właśnie ją określił, używając języka zrozumiątego dla ówczesnych słuchaczy. Jej milimetrowe ziarenka są okrągłe i w zależności od gatunku jasnożółte lub brunatne; dojrzałe bardzo łatwo się osypują i stanowią pokarm dla ptaków. Rodzimy obszar występowania rośliny obejmuje basen Morza Śródziemnego: Grecję, Włochy, Hiszpanię, Portugalię oraz Afrykę Północną i Azję Zachodnią. Obecnie występuje również w Polsce. Izraelici przez wieki hodowali ją w ogrodach wraz z innymi ziołami i warzywami.

Roślina ta musiała być wówczas tak powszechna, że Pan Jezus użył jej w swoim nauczaniu dwukrotnie: *Zaprawdę powiadam wam, gdybyście mieli wiarę jak ziarenko gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego*

*dla was nie będzie* - Mat. 17:20. Mamy tu pozytywny przykład, że nawet taka odrobina wiary ma wielką moc i jest to jednoznacznie pozytywne porównanie.

Pan Jezus wykorzystywał nasiona dla zobrazowania pewnych nauk. Jest to ciekawy przykład, ponieważ widząc dużą roślinę, jesteśmy w stanie domyślić się, czy jest ona dobra, czy też nie, tym bardziej próbując jej owoce. Inaczej jest jednak z nasionami, bo na podstawie ich wyglądu nie jesteśmy w stanie ocenić wielkości rośliny, jaka z nich wyrośnie. Trzeba czekać, aż roślina dojrzeje. Przypowieść o kąkolu i pszenicy pokazuje nam, że nawet małe rośliny bywają trudne do odróżnienia i trzeba poczekać aż wyrosną (Mat. 13:24-30).

## PODOBNE JEST

Zacznijmy od słów *podobne jest*. Nie oznaczają one, że Królestwo Niebieskie jest takie samo jak ziarno gorczycy, ale że można znaleźć pewne elementy wspólne. To tak, jak gdy ktoś mówi nam, że jesteśmy do kogoś podobni, czyli widzi w nas pewne cechy tej drugiej osoby.

## CO OZNACZA WZROST?

Ten wzrost gorczycy do rozmiarów tak wielkich, że w jej cieniu mogą gnieździć się ptaki, wskazuje na kontrast pomiędzy nikłym początkiem a znamienym sukcesem końcowym. Królestwo Niebieskie nie pojawiło się w blasku i wspaniałości, lecz było mało widoczne - przyjęte przez tak niewielu za czasów Pana Jezusa.

## PTACTWO I GAŁĘZIE

Jednak, jak w ogrodnictwie niekontrolowany wzrost może prowadzić do zdziczenia rośliny, podobnie i tutaj gorczyca wypuściła wiele gałęzi, które mogą przedstawiać rozmaite denominacje, wyrastające z jednego pnia. Gałęzie były tak wielkie, że chętnie gromadziło się w nich ptactwo.

Co symbolizuje ptactwo wyjaśnił nasz Pan w przypowieści o siewcy i czworakiej roli (Mat. 13:4) - onego złośnika i złych aniołów wybierających ziarno dopiero co posiane przez siewcę. Kościół Chrystusowy był na początku tak nieznaczny, że uważano za wstyd należeć do niego. Jednak z jego wzrostem, słudzy przeciwnika chętnie zaczęli sobie zakładać w nim mieszkanie.

Zatem ten wielki rozrost doprowadził nie do chwały



oraz duchowego zbudowania Kościoła, ale do zewnętrznej rozbudowy kościoła nominalnego: bogacenia się, wzrastania w siłę, wpływy i liczbę wiernych, zamiast w łaski Pana Boga. Pismo Święte ten rozwój kościoła nominalnego określa mianem Babilonu: *Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego* – Obj. 18:2. Werset ten potwierdza, że cały system, czyli „gałęzie”, jest nazwany Babilonem, a ptactwo jest wymienione w kontekście duchów nieczystych. Musimy pamiętać, że wierzący nie mają uwijać sobie „gniazd”, czyli szukać wygod i stanowisk: *Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy* – 1 Piotra 2:11. Nie powinniśmy przywiązywać się do niczego, co jest na tej ziemi, bo my zmierzamy *ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was* – 1 Piotra 1:4.

W ten to sposób Pan Jezus przedstawił to, co stanie się z Jego pracą. Pokazany tu jest rozwój Kościoła z czegoś małego – gdy niewiele osób chciało należeć do niego oraz to, w jak szybkim tempie następował rozrost kościoła. Kościoła już nie tego duchowego, ale nominalnego, gdzie każdy chciał znaleźć dla siebie miejsce, szczyty i stanowisko („gniazdo”). Ludzie nie chcieli czekać aż skompletuje się prawdziwy Kościół, lecz rozpoczęli dzieło według zasad ludzkich:

*W jego gałęziach gnieździły się wszelkie ptaki niebieskie, a pod jego konarami miały swe młode wszelkie zwierzęta polne; w jego cieniu mieszkały gromady licznych ludów. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ był wysokiego wzrostu i wierzchołkiem swym sięgał obłoków, i jego serce wzbiło się w dumę z powodu jego wielkości, dlatego wydam go w ręce mocarza wśród narodów, aby z nim postąpił według jego bezbożności i zniszczył go* – Ezech. 31:6,10-11.

Mowa tu o kościele nominalnym, który z ludzkiego punktu widzenia jest majestatyczny, pełen przepychu, złota, dzieł sztuki itd. Przez stulecia ciężko było może zrozumieć tę przypowieść naszego Pana, dziś jednak widzimy w całej okazałości, jak wyrosło to maleńkie ziarno. Bez wątplenia więc przypowieść ta mówi o nominalnym kościele, który tylko z początku był Chrystusowy. Wszystkie te trzy krótkie przypowieści wypowiedziane w jednym czasie – o ziarnie gorczycznym, o pszenicy i kąkolu oraz o kwasie – pokazują, jak przeciwnik dręczył kościół założony przez Pana Jezusa, by uniemożliwić wybór Oblubienicy oraz to jak ludzka pycha i samolubstwo na pozór zniweczyły piękne dzieło Pana Boga.

Z całą mocą należy jednak podkreślić, że wpływ złego nie dostałby się do chrześcijaństwa z taką mocą, gdyby było ono dostatecznie gorliwe oraz posłuszne nakazom Boskiego Słowa. To zaniedbanie chrześcijaństwa w głoszeniu nauki o samozaparcu uczyniło je tak atrakcyjnym miejscem dla „ptactwa niebieskiego” – Szatana i jego zwiedzionych sług. Ważne jest także podkreślenie, że wszystkie trzy wspomniane przypowieści są obrazem na chrześcijaństwo (czyli tych, którzy podają się za Kościół Boży) w Wieku Ewangelii i w żadnym stopniu nie pokazują tego, jak w rzeczywistości będzie wyglądało Królestwo Niebieskie w przyszłości.

Rozumiemy i zgadzamy się, że wszystkie te doświadczenia dzieją się z Bożego dozwolenia i są częścią próbowania, ćwiczenia i wyboru Nowego Stworzenia, a także sprawdzianem dla wszystkich podających się za naśladowców Pana Jezusa.

Jednak bez względu na to, jak wspianała Boża idea została przeinaczona przez przeciwnika i człowieka, jak przeinaczono Jego pierwotne zamierzenia, mamy pewność, że ostatecznie Chrystus wraz ze swoją Oblubienicą zaprowadzą ład i pokój na całej ziemi.

Samuła Łukasz